goniec codzienny

Wilno PIĄTEK 26 lutego 1943 Nr. 496 Cena w Wilnie 5 fen.

ROZBICIE JEDNEJ SOWIECKIEJ ARMII PANCERNEJ

Bezskuteczne ataki masowe bolszewików na środkowym i północnym odcinku frontu. — Okrążony korpus kawaleryjski gwardii rozbity. — 47 samolotów zestrzelono na środkowym odcinku frontu bez strat własnych. — W środę ogółem zniszczono 104 czołgi

Z Kwatery Głównej Führera, dnia 25 lutego.

Naczelne Dowództwo Sił Zbrojnych podaje:

Podczas gdy niemieckie działania ofensywne na południu frontu wschodniego postępują pomyślnie, próbował nieprzyjaciel w kilku miejscach środkowego i północnego odcinka frontu odnieść sukcesy przez wielokrotnie raz po raz przeprowadzane masowe ataki na niemieckie stanowiska odpierające.

Na stanowisku nad rzeką Mius ponowne ataki nieprzyjacielskie spełzły na niczym. Okrążony poza frontem sowiecki 7 korpus kawaleryjski gwardii został całkowicie rozbity, zaś dowodzący generał, generał Borysow, wzięty do niewoli z częścią swego sztabu. Walki z pozostałymi grupami tego korpusu trwają jeszcze.

Wojska armii lądowej i oddziały broni SS pomyślnie atakują dalej między Dońcem i Dnieprem. Rozbito w ciężkich walkach sowiecką armię pancerną. Jedna z działających nieprzyjacielskich grup bojowych została przy tym zupełnie zniszczona. Silne zespoły lotnicze atakowały również wczoraj skutecznie kolumny marszowe, samochody, skupienia i połączenia dostaw bolszewików. W rejonie na zachód od Charkowa i Kurska załamały się ponowne przeprowadzone przy współdziałaniu czołgów ataki nieprzyjaciela.

Zacięte walki odpierające na południe i na północ od Orla trwają nadal z niezmniejszoną gwałtownością. Podczas ataków masowych przeprowadzonych bez żadnego powodzenia ponieśli bolszewicy ponownie bardzo ciężkie krwawe straty i stracili liczne czołgi.

Również na wschód od Gżatska atakował nieprzyjaciel wielokrotnymi falami raz po raz, bez powodzenia.

Eskadra samolotów pikujących i siły samolotów bojowych ingerowały w bitwie odpierającej na środkowym odcinku frontu wschodniego. Zespoły myśliwców napadły niespodzianie sowieckie zespoły lotnicze i osiągnęły na tym odcinku bez strat własnych 47 zwycięstw powietrznych.

Na południowy wschód od jeziora Ilmeń kontynuował nieprzyjaciel swoje silne ataki. Odparto go w ciężkich walkach przyczyniając wysokie straty w ludziach i czołgach. Na odcinku między rzeką Wołchow i jeziorem Ładoga oraz pod Leningradem działalność bojowa wczoraj była nieznaczna. Kilka miejscowych ataków sowieckich spełzło na niczym.

W dniu wczorajszym nieprzyjaciel stracił w walkach na froncie wschodnim ogółem 104 wozy pancerne.

Fińskie myśliwce zestrzeliły na dalekiej północy 7 samolotów sowieckich.

Na froncie północno-afrykańskim tylko walki o miejscowym znaczeniu. Szybkie niemieckie samoloty bojowe wyrządziły poważne straty zmotoryzowanym oddziałom nieprzyjaciela przez niespodziane ataki i zaatakowały obiekty kolejowe na terenie nieprzyjacielskiego zaplecza z dobrym skutkiem. 6 nieprzyjacielskich samolotów zestrzelono w walkach powietrznych. Jeden własny samolot nie powrócił.

Ubiegłej nocy brytyjskie samoloty zrzuciły bezplanowo bomby kruszące i zapalające na kilka miejscowości w północno-zachodnich i zachodnich Niemczech, między innymi na Wilhelmshaven. Ludność poniosła straty. Odosobnione samoloty przeleciały nad obszarem południowych Niemiec.

Dwulicowość polityki sowieckiej

SZTOKHOLM. Dziennik szwedzki „Dags Posten" pisze że „Związek Sowiecki zawsze znakomicie umiał, zależnie od okoliczności, wytaczać takie za sady, jakie dla niego były do godne. W razie pokonania i zbolszewizowania Finlandii, Moskwa traktowałaby to na pewno jako zasadę samostanowienia, wynikającą z oświadczenia atlantyckiego. Nie trzeba sobie wyobrażać, aby Anglia i Stany Zjednoczone usiłowały w tym wypadku przeszkodzić w tym Sowietom za pomocą oręża, gdyż wymagały one od nich i bez tego ustawicznych ustępstw. Związek Sowiecki dostosował się wpierw do ogólnych zasad, sformułowanych przez mocarstwa zachodnie, a następnie przeprowadził uznanie pewnych konkretnych żądań. Wśród nich znajduje się też żądanie pozostawienia mu wolnej ręki na Północnym Zachodzie Europy. Wyraźnym dowodem tego jest nagła zmiana w rozpowszechnianiu pogłosek o pokoju separatystycznym z Finlandią. Gdy przed tym Anglia zaznaczała, że Finlandia mogłaby otrzymać od Moskwy możliwe do przyjęcia warunki za pośrednictwem anglo-amerykanów, to obecnie oświadczają Sowiety, że sprawa ta nie powinna wcale obchodzić Anglii i że Finlandia winna zwrócić się bezpośrednio do Moskwy. Stosunek Związku Sowieckiego do mocarstw zachodnich jest obecnie jeszcze bardziej dwuznaczny niż kiedykolwiek.

Z punktu widzenia mocarstw zachodnich, zadanie Związku Sowieckiego polega na złamaniu potęgi Niemiec, lub też osłabieniu siebie samego tak dalece, że już nie będzie on miał znaczenia przy tworzeniu przyszłego ustroju światowego. Pragnąc natomiast zwycięstwa Sowietów nad Niemcami, trzeba będzie też i zapłacić za to, czyli pozwolić Sowietom na decydowanie o organizacji i granicach Europy.

Wkroczenie wojsk japońskich do Kwangczau

TOKIO. Cesarska kwatera główna podaje do wiadomości: „Jednostki armii lądowej i marynarki japońskiej wkroczyły w dn. 21 lutego w porozumieniu z rządem francuskim do placówki francuskiej Kwangczau".

Kwangczau jest małym krajem o powierzchni 850 km. kwadratowych we wschodniej części półwyspu Leiczau i był odstąpiony Francji na 99 lat.

TOKIO. W związku z wkroczeniem Japończyków do Kwangczau donoszą: Ze względu na zamiary Czungkingu naruszenia strefy dzierżawnej Kwangczau, jednostki armii lądowej i marynarki japońskiej przeprowadziły akcję w okolicy miasta i na półwyspie Leiczau i w porozumieniu z rządem francuskim tegoż jeszcze dnia zajęły miasto. Wkroczenie oddziałów japońskich do Kwangczau nastąpiło w dn. 21 lutego, o godz. 14.

W Tokio zaznaczają, że wejście wojsk japońskich, w przeciwieństwie do napadu angielskiego na Madagaskar nastąpiło w pełnym porozumieniu z rządem francuskim.

Udział Francji w walce

PARYŻ. Ambasador de Brinon, nowy prezes komitetu francuskiego legionu ochotniczego przeciwko bolszewikom, oświadczył wobec przedstawicieli prasy francuskiej i zagranicznej na konferencji w Paryżu, że w tej chwili kierownic two legionu objął sam rząd francuski. Żołnierze tego legionu walczyli wspólnie z wojskami niemieckimi na froncie wschodnim. Ambasador de Brinon powiedział, że zdaniem jego Francja dotychczas za mało myślała o tych obywatelach i za mało cenila ofiarę tych żołnierzy. Marszałek Petain nadał obecnie legionowi oficjalny statut i wziął go pod opiekę państwa francuskiego, aby w ten sposób podkreślić jego specjalne znaczenie.

Występnie i obłudnie!

RZYM (DNB). Uroczystości, jakie odbyły się w Anglii w związku z 25-leciem istnienia armii sowieckiej, wzbudza ją, jak pisze dyplomatyczny współpracownik agencji Stefani, we wszystkich krajach europejskich przykrość i odrazę. Anglia wykopała przepaść nie do przebycia między sobą a kontynentem europejskim przez postawę swego króla, swoich ministrów i swoich arcybiskupów, którzy skło nili głowy przed mordercami z Kremla. Oddając cześć armii bolszewickiej, pochwala równocześnie Anglia zamordowanie Romanowych. Brytyjska oligarchia ujawnia tę występną i obłudną postawę, ponieważ wojska bolszewickie stanowią dla wywołanej przez nią wojny, której jej własne armie nie potrafią prowadzić, pożądany żer armatni. Przez to wspomniane gesty angielskie jeszcze bardziej są odstręczające.

Prasa amerykańska krytykuje taktykę Eisenhowera

GENEWA. O walkach w Tunisie pisze „New York Herald Tribune": „Nawet w razie, gdyby mocarstwa Osi przerwały obecnie walkę, osłabiły one prawdopodobnie stosowanie naszej broni powietrznej i przez to utrudniły przeciwnatarcie na pewien czas. Tym sposobem z powodzeniem uniknęły one zagrożenia tyłów linii Marethu. Rommel ponownie zastosował dawną swą taktykę, polegającą przede wszystkim na rozdrobnieniu sił przeciwnika, a następnie na zwyciężaniu pojedynczych jego części. Nie jest zrozumiałe, dlaczego nie potrafił Eisenhower zawczasu zapobiec tej akcji".

Odezwa prezydenta Turcji do wyborców

Turcja zaznacza swą neutralność

ANKARA. W związku z nadchodzącymi wyborami do parlamentu tureckiego, prezydent turecki Ismet Inoenue ze stanowiska swego urzędu jako przywódca republikańskiej partii ludowej wydał odezwę, zaznaczając, że Turcja jest zdecydowana nadal trzymać się zdala od wojny. Nie żywi ona żadnych dążeń lub wymagań terytorialnych, których spełnienia trzeba by dopominać się orężem. I wobec tego zachowa ona za wszelką cenę swe dotychczasowe stanowisko. Z mocarstw, prowadzących wojnę bezwątpienia niejedno było do tego zmuszone. Gdyby żądano od Turcji czegoś podobnego, to by ona do ostateczności broniła się od tego. W celu zabezpieczenia się od takiej ewentualności, w dalszym ciągu odbywa się zbrojenie armii. W końcu odezwa ta mówi, że przeżyło już ciężkie chwile, lecz mogą oczekiwać Turcję jeszcze trudniejsze przeżycia.

Podczas pożaru sierocińca dla dziewcząt zginęło 37 osób

SZTOKHOLM. Według doniesienia Reutera z Dublina, w nocy na środę wybuchł pożar w pewnym sierocińcu dla dziewcząt w mieście Cavan i z 82 dzieci, zginęło 30. W ciągu kilku minut rozszerzył się ogień bardzo gwałtownie. Jak się obecnie wyjaśniło, ogółem zginęło 37 dziewcząt. Pozostałe ratowały się wyskakując przez okna.

Wybuch wulkanu w Meksyku

BUENOS AIRES. (DNB). Według wiadomości z Meksyku, nieczynny w ciągu dłuższego czasu wulkan Colima, dał znowu znać o sobie. Wybuch jego połączony był z trzęsieniem ziemi na większą skalę, lecz brakuje szczegółów o jego działaniu. Wysokość wulkanu tego wynosi 3.890 m. i w roku 1869 spowodował on wielką katastrofę.

BUENOS AIRES. Jednocześnie z wiadomością o wybuchu wulkanu Colima w Meksyku, miasto Meksyk i jego okolice nawiedziło trzęsienie ziemi. Według dotychczasowych doniesień runęło kilka gmachów i wiele osób odniosło rany. Odczuwało się potężne wstrząsy podziemne, trwające przeszło 5 minut. Instytut seismograficzny w Meksyku podał do wiadomości, że ośrodek wstrząsów znajduje się o 400 km. na zachód od miasta Meksyk w stanie Michoacan, w którym niedawno wybuch wulkanu spowodował paniczny strach wśród ludności licznych wiosek. Mniej więcej w tym samym czasie od zu to krótkie wstrząsy podziemne w Limie (Peru) i co dziwniejsze w Salt Lake City w Stanach Zjednoczonych.

DORPAT. (DNB). Okres panowania bolszewickiego pozostawił głębokie ślady w bibliotekach estońskich. Usunięto z bibliotek 51.512 tomów, w tym wielką część dzieł historycznych. Książki np. dorpackiej biblioteki uniwersyteckiej zostały siekierą porąbane na kawałki.

Co stanie się, jeśli Gandhi umrze?

Terrorystyczne panowanie Anglii w Indiach. Gazety brytyjskie potwierdzą winę rządu

SZTOKHOLM. (DNB). Podczas gdy urzędowe czynniki londyńskie wobec co raz bardziej pogarszającego się stanu zdrowia Gandhiego reprezentują pogląd, że ręce Anglii w tej sprawie są czyste, piszą gazety „Manchester Guardian" i „News Chronicle" — jak donoszą londyńscy korespondenci „Stockholms Tidningen" i „Dagens Nyheter", że lepiej byłoby zwolnić Gandhiego, aniżeli dopuścić do jego śmierci w więzieniu. Obydwie gazety podkreślają powagę sytuacji w Indiach i domagają się inicjatywy w kierunku oczyszczenia atmosfery.

„Manchester Guardian" pisze dosłownie: „Czy naród angielski wie, że w czasie od 8 sierpnia do 1 grudnia 1942 r. aresztowano 60.229 Hindusów i że 1 grudnia 1942 siedziało jeszcze wciąż 39.498 Hindusów w więzieniach, że policja strzelała w 470 wypadkach a wojsko 68 razy? Ktokolwiek ponosiłby pierwotną odpowiedzialność za ten stan rzeczy, to jednak wspomniane straszliwe cyfry potęgują naszą własną odpowiedzialność. Czyż nie powinniśmy uczynić wszystkiego co możliwe, byleby przeszkodzić temu, by głodówka Gandhiego nie zburzyła ostatniej słabej nadziei na przywrócenie spokoju w Indiach, jeśli Gandhi umrze". Władze brytyjskie winny przyjąć propozycję Gandhiego i dać mu możność przeprowadzenia obrad z członkami wydziału wykonawczego partji kongresu i z innymi przywódcami hindus kimi. Nawet gdyby te rozmowy nie doprowadziły do żadnych rezultatów, rząd brytyjski miałby przynajmniej do zaksięgowania na swoje konto pewien pozytywny wysiłek za miast obecnej negatywnej bezczynności, która podobnie jak i metoda poprzedniej taktyki zostanie przypuszczalnie w końcu zaniechana.

Jednakowoż londyński korespondent gazety „Dagens Nyheter" wyraźnie zwraca uwagę na to, że dotychczas nie ma żadnych oznak, by Anglia oficjalnie wybrała tę drogę.

SZOFAN. Rash Behari Bose, mówiąc o znaczeniu głodówki Gandhiego, oświadczył, że serce Mahatmy biło miłością do mas ludowych Indyj, cierpiących nędzę. Duch jego cierpiał męki wobec głodu, do jakiego Anglicy lekkomyślnie doprowadzili Indie, aby ulatwić sobie jeszcze większe ujarzmienie mas hinduskich. W czasie, gdy 400 milionów Hindusów przeżywa niepokój, jaki będzie wynik głodówki Gandhiego, w niemniejszym kłopocie znajduje się wicekról brytyjski i jego poplecznicy w Delhi, co zmusili Gandhiego do tego rozpaczliwego kroku, jakkolwiek starają się oni tak bardzo pozorować, że myślą inaczej.

Jeden rosomak rozszarpał 80 reniferów

HELSINKI. Jak donoszą dzienniki fińskie, jeden tylko rosomak potrafił rozszarpać 80 reniferów podczas ich wędrówki.

To drapieżne zwierzę, co raz to rzadsze nawet w Finlandii, trzyma się jeszcze na krańcach północy w okolicach lesistych i górzystych Laponii i napawa strachem właścicieli stad reniferów, wobec swej straszliwej krwiożerczości. Zabija ono za jednym swym polowaniem nie raz odrazu dużo zwierząt, przegryzając im tylko gardła i pije ich krew.

Karty żywnościowe

dla mieszkańców miasta Wilna na 14 okres aprowizacyjny

Zgodnie z zarządzeniem Wydziału Aprowizacyjno - Gospodarczego miasta Wilna z dniem 1 marca b. r. rozpocznie się wydawanie kartek żywnościowych i na mleko na 14 okres aprowizacyjny (od dnia 8 marca do dnia 4 kwietnia 1943 roku) mieszkańcom miasta Wilna.

Karty żywnościowe i na mleko są wydawane mieszkańcom miasta Wilna przez rejonowe Punkty Rozdzielcze.

Urzędy i przedsiębiorstwa, które wyraziły swą zgodę na zaopatrzenie swoich pracowników i robotników w karty żywnościowe i na mleko w miejscach ich pracy, otrzymują karty żywnościowe w Punktach Rejonowych na zasadach zawartych w ogłoszonych w prasie miejscowej zarządzeniach Wydziału Aprowizacyjno - Gospodarczego z dnia 11 lipca, 3 i 26 sierpnia, 2 października, 2 i 25 listopada i 28 grudnia 1942 roku.

Wydawanie kart żywnościowych i na mleko mieszkańcom miasta Wilna będzie dokonane w okresie od dnia 1 do 6 marca 1943 roku w porządku alfabetycznym nazwisk mieszkań w trybie następującym:

Dnia 1-go marca b. r. będą wydawane karty żywnościowe tym rodzinom, których nazwiska głów rodzin zaczynają się na litery: A, B, C, D, E.

Dnia 2 marca 1943 roku — na litery F, G, H, I, J, Y.

Dnia 3 marca 1943 roku — na litery K, L, M, N, O, P.

Dnia 4 marca 1943 roku — na litery R, S, T.

Dnia 5 marca 1943 roku — na litery U, V, Z, Ž.

Dnia 6 marca 1943 roku będą wydawane karty żywnościowe tym osobom, które z ważnych powodów nie mogły otrzymać takowych w należnym czasie.

Dnia 8 marca 1943 roku wydające karty żywnościowe dokonują obrachunku z wydanych kart żywnościowych i na mleko z odpowiednimi Punktami Rozdzielczymi rejonowymi.

Mieszkańcy miasta powinni swoje karty żywnościowe i na mleko otrzymać w należnym czasie. Po upływie terminu, ustalonego na wydawanie kart żywnościowych i na mleko będą wydawane tylko tym osobom, które do Wilna się przeniosły. Stałym mieszkańcom Wilna karty żywnościowe i na mleko po upływie terminu wydawania kart nie będą wydawane.

Karty żywnościowe otrzymuje właściciel mieszkania albo jeden z pełnoletnich członków jego rodziny.

Karty żywnościowe będą wydawane za okazaniem ważnego dowodu tożsamości, na podstawie którego można stwierdzić tożsamość, wiek i miejsce zameldowania odnośnej osoby. W wypadkach wątpliwych może być zażądane okazanie poświadczenia rządcy albo właściciela domu o tym, że dana osoba rzeczywiście pod danym adresem zamieszkuje.

Dla otrzymania karty na mleko powinno być przedłożone świadectwo urodzenia dziecka w oryginale albo poświadczonym odpisie.

Przy wydawaniu kart żywnościowych, od osób ubiegających się o otrzymanie kart, oprócz wymienionych wyżej dokumentów będzie wymagane przedłożenie pokwitowania Wydziału Finansowego Zarządu miasta Wilna, udowadniającego, że podatek osobowy za rok 1942 został uiszczony względnie zaświadczenia Inspekcji Podatkowej Wydziału Finansowego Zarządu Miejskiego m. Wilna, że wnioskujący jest zwolniony od podatku osobowego za rok 1942, lub też że opłata tego podatku jest mu rozłożona na raty. Mieszkańcom, którzy nie przedłożą wymienionych dokumentów, karty żywnościowe nie będą wydawane (postanowienie Burmistrza miasta Wilna Nr. 6, ogłoszone w „Gońcu Codziennym" z dnia 19 lutego 1943 roku w Nrze 490).

Zapotrzebowanie i otrzymanie kart żywnościowych i na mleko dla osób, które faktycznie w Wilnie nie zamieszkują jest wzbronione. Winni będą karani na podstawie obowiązujących w tej mierze przepisów.

Każda karta żywnościowa i na mleko powinna być przy jej wydaniu podpisana przez wydającego i zaopatrzona w pieczęć Punktu Rozdzielczego.

Mieszkańcy powinni swoje karty żywnościowe i na mleko zarejestrować w sklepach odpowiednio do miejsca swego zamieszkania albo miejsca pracy.

W celu wydawania kart żywnościowych i na mleko będą utworzone Punkty rozdzielcze kart żywnościowych, których adresy i zasięg działalności będą podane do wiadomości drogą wywieszenia stosownych ogłoszeń w punktach rejonowych.

W okresie przygotowawczym i w czasie wydawania kart żywnościowych od dnia 25 lutego do dnia 9 marca 1943 roku włącznie Punkty Rejonowe nie będą załatwiały interesantów, za wyjątkiem wypadków nie cierpiących zwłoki. (w)

Wiadomości z dnia

PIĄTEK 26 LUTY Aleksandra, Małg. Wschód słońca 6.19 Zachód słońca 16.47

— INSTRUKCJA OCHRONY PRZECIWPOŻAROWEJ. Ponieważ, jak stwierdzono, niektórzy komendanci obrony przeciwpożarowej w Wilnie zwracali niedostateczną uwagę na powierzone swojej opiece obiekty, naczelnik dyrekcji przeciwpożarowej i przeciwlotniczej m. Wilna major o. p. Szymkus wydał instrukcję, do której winni stosować się wszyscy komendanci obiektów. Jako obiekt rozumie się oddział przedsiębiorstwa, fabryki, czy też blok domów. Komendant obiektu powinien troszczyć się o odpowiednie wyszkolenie swoich ludzi, oraz by posiadane narzędzia, jak gaśnice, węże, hydranty znajdowały się zawsze w stanie zdatnym do użytku.

Niedopuszczalne jest rozpalanie ognisk bez nadzoru ze strony ochrony przeciwpożarowej. Do ulicznych hydrantów dostęp i dojazd winien być zawsze możliwy. Węże gumowe, dawniej używane do polewania ulic, teraz trzeba przystosować do celów przeciwogniowych i dopasować należycie do kranów i hydrantów. Komendant obiektu winien troszczyć się, by powierzony mu obiekt był należycie zaopatrzony w piasek, szufle, czy łopaty. Po zakończeniu pracy w fabrykach czy przedsiębiorstwach komendant miejscowej ochrony przeciwpożarowej winien starannie obejrzeć swój obiekt, czy nie ma gdziekolwiek zjawisk, które by mogły później wywołać pożar. Należy baczyć na niewygasłe piece, na wyrzucone niedopałki papierosów itp. Tylko mając 100 proc. pewności bezpieczeństwa, można pomieszczenie zamknąć. Tak samo komendant powinien stale sprawdzać pełnienie obowiązków przez posterunki ochrony przeciwpożarowej, oraz przez stróży czy dozorców.

Sprawdzając należy zwracać uwagę czy są w trzeźwym stanie i czy nie śpią. Komendant obrony przeciwpożarowej obiektu obowiązany jest utrzymywać ścisłą łączność z naczelnikiem o. p. Valeckasem (adres: Jagiellońska 3, tel. 7). Również komendant ma obowiązek nadesłać tamże imienne wykazy swoich oddziałów, w których należy podać: nazwisko, imię, narodowość, rok urodzenia, odbycie służby wojskowej, ostatnio zajmowane stanowisko, staż pożarowy, a także czy posiada telefon (podać nr.). O wszelkich zmianach w składzie strażaków należy najpóźniej powiadamiać. Prócz tego trzeba dostarczyć spis środków i narzędzi do gaszenia ognia, oraz plan sytuacyjny obiektu, wraz ze wskazaniem wszystkich budowli i hydrantów. Do dnia 4 każdego miesiąca należy przysłać miesięczne sprawozdanie, jak również plan prac na następny miesiąc.

Wszyscy członkowie straży pożarnej obiektów winni znać najbliższe telefony, przez które można wezwać straż, jak również numery telefonów poszczególnych oddziałów, podobnie jak i ich adresy. Przy sprawdzaniu obiektów na miejscu będzie zwracana specjalna uwaga na wykonywanie niniejszej instrukcji. Za nienależyte jej wykonywanie, mogące wywołać pożar komendanci obiektów mogą być oddani pod Sąd Nadzwyczajny. W lżejszych wypadkach winni będą karani administracyjnie przez burmistrza obozem robót przymusowych do 6 miesięcy.

— POŻAR WSKUTEK WADLIWEJ BUDOWY. Przed kilku dniami wezwano straż przeciwpożarową na ulicę Subocz 19. Przyczyną pożaru była wadliwa konstrukcja komina, od którego zapaliła się podłoga. Strażacy ogień szybko ugasili, straty wynoszą zaledwie 50 RM. (z)

Źle oczyszczone kominy są nieraz przyczyną pożarów. Tak było i na ulicy Subocz 6-a, mieszkania 4, gdzie wybuchł pożar. Wezwani strażacy pożar ugasili. Straty wynoszą 500 RM. (z)

Podobnie jak na ulicy Subocz, wybuchł pożar przy ulicy Basanavičiaus (d. W. Pohulanka) 24, gdzie zapaleniu uległy sadze w kominie. Przybyli strażacy ogień szybko ugasili, nie dopuszczając do rozszerzenia się pożaru. (z).

— WYPADEK PRZY PRACY. Przed paroma dniami uległ wypadkowi przy pracy 63-letni Borowski Bolesław, zamieszkały przy ulicy Tartaki 4, robotnik fabryki skór nr 3. Żelazne ramy służące do rozpinania skór przygniotły go, powodując złamanie uda. Wezwane pogotowie po udzieleniu pierwszej pomocy przewiozło Borowskiego do szpitala. (z)

— ZATRUCIE SAMOGONEM. Przedwczoraj wezwano pogotowie ratunkowe do Adolickasa Henryka, dozorcy domu przy ulicy Gedimino (d. Mickiewicza) 37. Przybyły lekarz stwierdził poważne zatrucie samogonem, do którego zostały domieszane jakieś trujące chemikalia. (z)

OFIARY

Zamiast kwiatów w dniu imienin p. dyrektora A. Brewińskiego, na najbiedniejsze polskie dzieci — pracownicy oddziału klumpi składają — 102 RM.

Zamiast kwiatów w dniu imienin p. Aleksandry Czernikowej dla biednych polskich dzieci — 40 RM. składają S. Z.

Z okazji imienin dyrektora zamiast kwiatów — RM. 100 dla biednych polskich dzieci składają pracownicy oddziału szewskiego firmy A. Brewiński.

Zarządzenie

Dotyczy nadzoru nad handlem

Wszystkie czynne w okręgu Wilno—wieś państwowe, spółdzielcze i prywatne detaliczne i inne przedsiębiorstwa handlowe, jak również restauracje i hotele powinny najpóźniej do dnia 10 marca b. r. zarejestrować się w Izbie Gospodarczej Litwy. W tym celu należy złożyć podanie w języku niemieckim i litewskim, w którym należy podać rodzaj przedsiębiorstwa, adres i nazwisko odpowiedzialnego kierownika. Przedsiębiorstwa prywatne powinny do podania dołączyć potwierdzone notarialnie odpisy dokumentów, na podstawie których przedsiębiorstwo było czynne dotychczas. Przedsiębiorstwa, które nie dokonają rejestracji we wskazanym terminie będą pozbawione prawa dalszej działalności. Restauracje, hotele i inne zakłady, które złożyły podania w myśl rozporządzenia Izby z dnia 26 listopada ub. r. obecnie się nie rejestrują. Podania należy wysyłać pod adresem Izby Gospodarczej Litwy, Wilno, ulica Gedimino (dawna Mickiewicza) Nr. 8.

Izba Gospodarcza Litwy
oddział Wilno—wieś.

---

† z Giedrojciów
Walentyna Rode
po krótkich lecz ciężkich cierpieniach zmarła dnia 25 lutego w wieku lat 40.
Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby przy zaułku Uosto (Portowym) 10 nastąpi dnia 27 lutego o [illegible] godz. [illegible]-tej do kościoła św Jakuba, poczem nastąpi pogrzeb na cmentarz po-Bernardyński. O czym zawiadamiają znajomych i Przyjaciół pogrążeni w smutku
Matka, Mąż i Córka.

---

†
KAZIMIERZ TRZECIAK
po długich i ciężkich cierpieniach zmarł dn. 25 II 1943 r.
Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby przy ul. Kreivoji (Krzywe Koło) 15 m. 7 na cmentarz po-Bernardyński odbędzie się dnia 26 lutego 1943 r o godz. 9 min 30 rano.
O czym powiadamia pogrążona w głębokim smutku
Rodzina.

---

†
Atanazy Gniłzubow
opatrzony Św. Sakramentami, zmarł dnia 24 lutego 1943 r. w wieku lat 74.
Nabożeństwo Żałobne i wyprowadzenie zwłok z kościoła św. Stefana odbędzie się dnia 26 lutego o godz 10. O czym zawiadamia Córka.

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci
† p
Aleksandra Poraj - Chlebowskiego
b. pracownika P. K. P.
odbędzie się Nabożeństwo Żałobne w kościele Serca Jezusowego dnia 27 lutego o godz. 7 rano. O czym zawiadamiają Przyjaciół i Znajomych
[illegible]ona, Syn, Córka
Rodzina.

Od Wydawnictwa.

Prosimy naszych prenumeratorów na prowincji o dokładne i czytelne podawanie adresów.

Przedpłata za prenumeratę powinna być uskuteczniona przed 1-ym każdego miesiąca.

Prenumerata wynosi 3 RM miesięcznie.

Adres Redakcji i Administracji: ul. Gedimino 11-a (I piętro). Telefony: Redaktor Naczelny 42, Redakcja 3, Administracja 7-09, Ekspedycja 7-99. Godziny przyjęć w sprawach redakcyjnych od 10 do 15. Redaktor przyjmuje od godz. 12 do 11. Administracja czynna od godz. 8 do 16 (oprócz niedziel i świąt). Ceny ogłoszeń: Wiersz milim. na 4 str. 12 fen., handlowe o 100 proc. drożej. Za podanie adresu do Administracji — 30 fen. Stronica ma 10 szpalt. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia i terminu ogłoszeń.

Drukarnia „Auszra" w Wilnie — Wydawca-redaktor Czesław Ancerewicz